

Sygn. akt III Ko 133/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Kurowski

Sędziowie: SO Sławomir Cilulko

SO Szczęsny Szymański

Protokolant: Katarzyna Głębocka

przy udziale prokuratora: Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu dnia 16.06.2014 r.

sprawy z wniosku **R. J.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. akt (...) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

na podstawie art. 552 § 4 k.p.k.

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz R. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.600 (dziewięciu tysięcy sześciuset) złotych.

II. Oddala wniosek w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz R. J. kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

IV. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III. Ko. 133/14

UZASADNIENIE

R. J. złożył do Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 31 marca 2014 r. wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek niesłusznej utraty wolności oraz 7.000 zł odszkodowania za utracone zarobki.

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż tymczasowe aresztowanie, które było stosowane wobec niego w dniach od 29.08.2011 r. do 27.03.2012 r. było niesłuszne. Zdaniem wnioskującego postanowienie o zastosowaniu tego środka zapobiegawczego nie powinno zostać wydane, bowiem gdyby prokurator prawidłowo ocenił stan faktyczny i zarzucił mu wyłącznie czyn z art. 157 §2 k.k., to z całą pewnością nie zdecydowałby się wystąpić z takim wnioskiem. Kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę rekompensować ma niesłuszne pozbawienie wnioskodawcy wolności, a więc jednego z najbardziej cennych dóbr. Zaznaczył, że kwota ta jest współmierna do stopnia wyrządzonej krzywdy biorąc pod uwagę jego cierpienia związane ze sposobem przeżywania pozbawienia wolności. Z uwagi na tymczasowe aresztowanie nie mógł on spędzić Świąt Bożego Narodzenia, Sylwestra czy swoich urodzin z rodziną i przyjaciółmi, co dotkliwie odczuł psychicznie. Podniósł również, że w tym czasie jego mama zaczęła chorować. Na

wysokość żadanego przez niego odszkodowania składają się utracone zarobki w okresie tymczasowego aresztowania z pracy ochroniarza w wysokości 9.000 zł oraz utracone wynagrodzenie z pracy na budowie w wysokości 10.500 zł pomniejszone o koszty jego utrzymania, a więc 12.500 zł. Na koniec również wskazał, że w domu miał odłożone pieniądze na spłatę zaciągniętego przez niego na zakup samochodu kredytu, z których to korzystała jego matka.

Sąd ustalił, co następuje:

R. J. zatrzymany został w dniu 29.08.2011 r. w związku z zarzutami popełnienia czynów z art. 159 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k., art. 288§1 k.k. w zb. z art. 160§1 k.k. oraz z art. 158§1 k.k. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2011 r. (sygn. (...)) zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, a następnie dnia 24 listopada 2011 r. przedłużył tymczasowe aresztowanie do dnia 29 lutego 2012 r. (sygn. (...)). Dnia 31 stycznia 2012r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. uzupełnił przedstawione uprzednio zarzuty, a następnie w dniu 08.02.2012 r. oskarżył R. J. o cztery czyny: z art. 159 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k., z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. w zb. z art. 160§1 k.k., z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. oraz z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 16 lutego 2012 r. tymczasowe aresztowane zostało utrzymane oraz przedłużone do dnia 29 marca 2012 r., Mocą postanowienia tego sądu z dnia 26.03.2012 r. tymczasowe aresztowanie zostało uchylone wobec oskarżonego zaś on został zwolniony w dniu 27.03.2012 r., bowiem ustały przyczyny uzasadniające stosowanie tego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 29.10.2012 r. (sygn. (...)) R. J. został uniewinniony od popełnienia trzech zarzucanych mu czynów, natomiast został uznany winnym czynu z art. 157 § 2 k.k. i skazany na karę 430 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył mu okres pozbawienia wolności w sprawie, a więc od dnia 29.08.2011 r. do 27.03.2012 r. przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

Powyższe ustalono na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci: częściowego wysłuchania i zeznań wnioskodawcy R. J. (k. 25v, k. 29v-30), wniosku (k. 2-4), częściowych zeznań P. O. (k. 27v-28), zeznań K. P. (k. 28-28v), częściowych zeznań B. J. (k. 28v-29v, k. 30-30v), dokumentacji medycznej (k. 21-24), akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w Białymstoku oraz innych materiałów dowodowych zebranych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie należało uznać, iż tymczasowe aresztowanie R. J. było niewątpliwie niesłuszne. Tym samym roszczenie o zadośćuczynienie wnioskodawcy znajduje oparcie w dyspozycji art. 552 § 4 k.p.k. Zasada ryzyka przyświecająca odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, o której mowa w art. 552 k.p.k. oznacza, że kwestię bezpodstawności tymczasowego aresztowania w kontekście jego niewątpliwiej niesłuszności, oceniać należy nie w aspekcie tego, co sądził organ zatrzymujący i stosujący tymczasowe aresztowanie w momencie zatrzymywania osoby w oparciu o posiadane wówczas informacje, lecz z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, jakim dysponuje sąd orzekający w kwestii odszkodowania i zadośćuczynienia za to pozbawienie wolności, a więc pod kątem tego, co wynika także z dalszych czynności prowadzonych w sprawie, w której doszło do tego pozbawienia wolności. Okoliczności te winny być oceniane ex nunc, a nie wedle stanu z czasu stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Z takiego unormowania wynika, że ryzyko Skarbu Państwa w tym wypadku kształtowane jest przede wszystkim przez kryterium słuszności (przesłanka słuszności). Niewątpliwa niesłuszność stanowić może podstawę tego roszczenia odszkodowawczego.

Niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie będzie miało miejsce wówczas, gdy było ono stosowane z naruszeniem przepisów k.p.k. dotyczących tego środka zapobiegawczego albo okazało się niezasadne z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej, w świetle całokształtu okoliczności

ustalonych w tej sprawie, a także w toku postępowania w przedmiocie odszkodowania lub zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Oznacza to, że oceny słuszności tymczasowego aresztowania, na gruncie przepisu art. 552 § 4 k.p.k. należy dokonywać przede wszystkim z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie. Niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie to takie, które - przede wszystkim z perspektywy ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy i końcowych ustaleń dokonanych w sprawie o odszkodowanie - nie powinno mieć miejsca.

Przytoczyć przy tym należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażone w wyroku z dnia 2 sierpnia 2006 roku, które akceptuje sąd rozpoznający niniejszą sprawę, iż za niewątpliwie niesłuszne, w zasadzie, uznać należy każde tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), który ostatecznie (prawomocnie) został: uniewinniony, umorzono w stosunku do niego postępowanie, także warunkowo, sąd odstąpił od wymierzenia kary, nastąpiło skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzona została tylko kara niezwiązana z pozbawieniem wolności lub środek karny (...) (wyrok SA w Warszawie z dnia 02.08.2006 roku II AKa 89/06).

W przedmiotowej sprawie R. J. uniewinniony został od popełnienia trzech z czterech zarzucanych mu czynów. Skazany zaś został wyłącznie za przestępstwo spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 157§2 k.k., ścigane z oskarżenia prywatnego i zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do lat dwóch. Mając na względzie ostateczne rozstrzygnięcie, a więc skazanie go wyłącznie na karę grzywny, przy uniewinnieniu od poważniejszych czynów mu zarzucanych, które w świetle analizy kolejnych postanowień Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim były wyłączną przesłanką ogólną do zastosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania (akta (...)i (...), k 692 akt (...) SR w Bielsku Podlaskim), a zatem należy wskazać, że niewątpliwie stosowane ono było w niniejszej sprawie niesłusznie.

W tym miejscu należy podnieść, iż samo zaliczenie kary grzywny na poczet faktycznego pozbawienia wolności w sprawie nie wyłącza możliwości ubiegania się przez skazanego o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 12 czerwca 2012 r. (IV Ko 10/12, OSNKW 2012/10/109, Prok.i Pr.-wkł. 2013/1/13, Biul.PK 2012/6/47), który oparł się na wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 maja 2011 r. (nr skargi 33475/08), a które to stanowisko w całej rozciągłości podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie, zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary grzywny w innej sprawie nie zamyka problemu zasadności dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a w każdym razie nie czyni roszczeń wnioskodawcy w tym zakresie bezprzedmiotowymi. Należy wskazać, iż uzasadnione jest twierdzenie, że samo zaliczenie grzywny na poczet tymczasowego aresztowania nie stanowi, a przynajmniej nie bez dokonania odpowiednich ustaleń w tym zakresie, o spełnieniu funkcji kompensacyjnej, jaka ciąży na Skarbie Państwa w przypadku niesłusznego pozbawienia człowieka wolności.

O ile jednak tymczasowe aresztowanie stosowane wobec R. J. w dniach od 29.08.2011 r. do 27.03.2012 r. było niewątpliwie niesłuszne, a co za tym idzie czyniło zasadnym jego żądanie zadośćuczynienia, to materiał dowodowy nie pozwalał na zaaprobowanie wniosku w zakresie wskazanej wysokości.

Odnośnie poniesionej przez wnioskodawcę krzywdy i związanego z tym zadośćuczynienia na wstępie wspomnieć należy, iż zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę za szkodę niematerialną wynikłą z pozbawienia wolności. Stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale również z tym, w jakich okolicznościach do niego doszło, w jaki sposób dana osoba była traktowana podczas odizolowania. Zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną i zasądzona suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, która choć częściowo złagodzi jego cierpienia. Zadośćuczynienie ma wobec niewspółmierności szkody niemajątkowej zrównoważyć negatywne przeżycia pokrzywdzonego. Określając wysokość zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę nie tylko czas trwania pozbawienia wolności, ale także stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka dyscyplinującego,

a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające (uczucie przykrości, utrata dobrego imienia), konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem procedury zatrzymania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylnie reakcje po zwolnieniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2008 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 46/08, KZS 2008/6/48, Prok. i Pr.-wkl. 2009/2/40, Lex nr 452605).

Długi, bo blisko siedmiomiesięczny okres tymczasowego aresztowania stosowany wobec R. J. wiązał się z negatywnymi przeżyciami psychicznymi. W izolacji pozostawał on bowiem także w okresie Świąt Bożego Narodzenia, jak też swoich urodzin. Został on pozbawiony więc możliwości spędzenia tych ważnych dni z rodziną i przyjaciółmi, co dodatkowo potęgowało stres związany z pozbawieniem wolności. Ponadto w trakcie niesłusznego pobytu w areszcie jego matka zaczęła chorować, co świetle zasad doświadczenia życiowego musiało wiązać się z dodatkowym obciążeniem psychicznym wnioskodawcy.

Należy mieć jednak na uwadze, że żądana kwota zadośćuczynienia nie może być wygórowana. Pozbawienie człowieka wolności wszak zawsze wiąże się z negatywnymi przeżyciami psychicznymi. R. J. podczas tymczasowego aresztowania był bezdzietnym kawalerem. Z sympatią zachowywał poprawne relacje, zarówno podczas pobytu w izolacji jak i po opuszczeniu aresztu. Nie wpłynęło to więc w znacznie negatywny sposób na jego życie prywatne i relacje z otoczeniem. Ponadto wnioskodawca, jako postawny, dobrze zbudowany mężczyzna, posiadający nawet licencję agenta ochrony nie wskazał, by miał doświadczać nieprzyjemności ze strony innych więźniów. Także co do sposobu traktowania ze strony personelu więziennego nie wnosił zastrzeżeń.

Powyższe okoliczności sprawiają, że kwota 9600 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia do subiektywnego poczucia krzywdy i wywołanego u wnioskodawcy stresu związanego z izolacją oraz pozostaje odpowiednia do warunków życia społeczeństwa. Została ona określona w oparciu o kryterium pomocnicze, jakim była przeciętna wysokość wynagrodzenia R. J.. Zdaniem Sądu określenie wysokości owego zadośćuczynienia na kwotę 2.000 zł miesięcznie co daje łącznie kwotę 13.900 zł (z racji wskazanego wyżej faktu, iż w izolacji przebywał on niepełne siedem miesięcy) w tych okolicznościach wydaje się słuszne i sprawiedliwe.

Zdaniem Sądu wspomnianą kwotę należało pomniejszyć o 4300 zł grzywny, na poczet której zaliczono mu w trybie art. 63 § 1 k.k. przedmiotowe tymczasowe aresztowanie. W przeciwnym bowiem razie R. J. odniósłby niejako podwójną korzyść z tytułu przebywania w izolacji co kłóci się z poczuciem sprawiedliwości.

W pozostałym zakresie Sąd uznał, iż żądana przez wnioskodawcę kwota jest zawyżona, a przez to niezasadna. W związku z czym Sąd oddalił żądanie w zakresie zasądzenia świadczenia ponad ww. kwotę. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż zadośćuczynienie nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.2013 r., II AKa 25/13, wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II AKa 21/12, czy też wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31.01.2013 r., II AKa 3/13).

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz R. J. odszkodowania od Skarbu Państwa i w tym zakresie wniosek w całości oddalił.

Należy przede wszystkim wskazać, iż przy ustalaniu wysokości odszkodowania w szczególności zastosowanie ma art. 361§ 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W pełni zatem podzielić należy pogląd prezentowany w orzecznictwie, że szkoda wynikająca z pozbawienia wolności nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał; jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne (...), na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne; czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku; na jakie mógłby być narażony straty (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2000 r. II KKN 479/98, LEX nr 50916, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 roku

w sprawie o sygn. akt II Aka 11/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 września 2012 r., w sprawie o sygn. akt. II AKa 351/12, LEX nr 1258303).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za niezasadne zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania, bowiem poprzez niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie poniósł on żadnej szkody majątkowej. R. J. osiągane przez siebie dochody przeznaczał na bieżące utrzymanie, nie oszczędzał. Nieprawdziwe są w tym zakresie zarówno jego zeznania dotyczące pieniędzy trzymanyh w biurku, z których rzekomo był spłacany kredyt na samochód (k. 29v-30), jak i zeznania złożone następnie przez jego matkę – B. J. (k. 30-30v). Przesłuchana po raz pierwszy na rozprawie (k. 28v-29v) Rodzicielka wnioskodawcy spontanicznie przyznała, że syn zarobione pieniądze wydawał na swoje potrzeby – ubrania, paliwo do samochodu. Nie odkładał żadnych oszczędności. Złożone podczas drugiego przesłuchania na rozprawie zeznania, gdzie była dopytywana wyłącznie na tę okoliczność, a następnie zasłanianie się niepamięcią, są jedynie próbą pomocy synowi i wyłudzenia odszkodowania od Skarbu Państwa. Twierdzeniom tego świadka w tym zakresie przeczą jej własne wcześniejsze wypowiedzi, które z racji ich spontaniczności należało uznać za rzetelne. Powyższą ocenę tych depozycji wspiera również analiza wypowiedzi R. J.. Tak daleko idące różnice między tymi częściami zeznań najbliższych, mieszkających pod jednym dachem osób, bez cienia wątpliwości ujawniają, że stanowią one wyłącznie niedopracowaną próbę bezprawnego uzyskania odszkodowania. Wskazać bowiem należy, iż R. J. podawał zupełnie inne miejsce rzekomego przechowywania tych pieniędzy niżli jego rodzicielka, która wszak miała z nich opłacać raty za samochód. Co więcej, wskazując rzekome istnienie większej sumy odłożonych przez syna pieniędzy B. J. podała kwotę 100 – 200 zł do których z pewnością taka suma się nie zalicza. Z kolei podnoszona przez wnioskodawcę okoliczność problemów z pamięcią B. J. (k. 30) jest w ocenie Sądu wręcz absurdalna. Człowiek w wieku 60 lat, nie mający problemów zdrowotnych i nie leczący się psychiatrycznie posiada w pełni zachowaną możliwość odtworzenia faktów i zapamiętywania. Dlatego tę wypowiedź R. J. Sąd potraktował jako próbę wytłumaczenia istniejących rozbieżności, o tyle nieudolną, bo sprzeczną z elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd za prawdziwe uznał jedynie zeznania B. J. złożone podczas pierwszego przesłuchania na rozprawie, a związane z wysokością osiąganego przez syna dochodu, jego kontaktów z sympatią, pracy w (...) oraz braku oszczędności.

Tak jak wskazano wyżej, okoliczność osiąganego przez wnioskodawcę dochodu nie miała znaczenia przy ocenie zasadności roszczenia odszkodowawczego. Marginalnie należy jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na całkowicie nieprawdziwe zeznania zarówno wnioskodawcy jak i świadków złożone w niniejszej sprawie na temat miejsca zatrudnienia R. J.. Sąd nie miał wątpliwości co do twierdzeń wnioskodawcy odnośnie pracy wykonywanej w gospodarstwie (...). Jego zeznania w tej kwestii znajdują odzwierciedlenie również w depozycjach P. O. (k. 27v- 28), K. P. (k. 28-28v), a także zeznaniach jego matki. Nieprawdziwe były jednak twierdzenia dotyczące podejmowanej przez R. J. pracy na budowie. Zeznania świadków w tym zakresie były niespójne, nielogiczne i, co Sąd nie miał wątpliwości, złożone wyłącznie w celu udzielenia pomocy wnioskodawcy w uzyskaniu odszkodowania. Przed wszystkim zeznania te zawierały liczne sprzeczności, m.in. odnoszące się do charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę na budowie. Rzekomy pracodawca wnioskodawcy K. S. (k. 26-27v), którego depozycje Sąd uznał za całkowicie nieprawdziwe, twierdził, że ów pracował u niego w charakterze koordynatora – pilnował napraw maszyn, zamawiał paliwo. W świetle doświadczenia życiowego stwierdzić należy, że taka funkcja, szczególnie dla tak małej i zaledwie co założonej spółki, jest całkowicie zbędna i generuje niepotrzebne koszty, co już sygnalizować może nieprawdziwość przekazanych informacji. Ponadto R. J. został tam zatrudniony po raz pierwszy na umowę o pracę w marcu 2014 r., a więc tuż przed złożeniem wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, co w ocenie Sądu świadczyło jedynie o chęci zwiększenia świadczenia odszkodowawczego.

Matka wnioskodawcy co do charakteru pracy syna na budowie podała natomiast (k. 29), że pracował tam jako niewykwalifikowany pracownik fizyczny, pomocnik – dowoził żwir, cement przy użyciu taczki. Kolega wnioskodawcy P. O.(k.28) wskazał, że R. J. rozwoził towar. Takie nieścisłości, szczególnie jeżeli chodzi o zeznania matki, z którą wnioskodawca przecież mieszkał i która miała możliwość obserwowania syna rzekomo po powrocie z pracy – czy był zmęczony, brudny, co wiąże się przecież z pracą fizyczną, w połączeniu z odmiennymi zeznaniami wnioskodawcy, jego rzekomego pracodawcy oraz kolegi nie pozwalają na zaaprobowanie twierdzeń dotyczących pracy w firmie K. S.. Jak jednak wskazano wcześniej okoliczność ta nie miała znaczenia z punktu widzenia zasadności roszczenia

odszkodowawczego oraz ewentualnej jego wysokości, bowiem to nie utracone zarobki są podstawą orzekania odszkodowania.

Niezależnie od powyższych rozważań podnieść też należy, że w ogóle wykonywanie pracy tzw. „na czarno” – a więc wbrew regułom kodeksu pracy, ustaw o obowiązku ubezpieczenia, jak i podatkowych – nie może, zdaniem Sądu, być akceptowane przez organy państwowe. Osoba decydująca się na tego typu działania godzi przecież w interes Skarbu Państwa i uzyskuje dochody sprzecznie z prawem. Dlatego stwierdzenie wnioskodawcy o osiągniętych w ten sposób dochodach w ogóle nie może dla niego rodzić pozytywnych skutków – „oszukiwany” Skarb Państwa nie może zostać zobowiązany do wypłacenia na rzecz takiej osoby odszkodowania, którego podstawę wyliczenia stanowiłby uzyskiwane właśnie w taki sposób środki finansowe. Decydując się na tego typu zatrudnienie, dana osoba ponosi ryzyko z tym związane, w tym także oddalenia wniosku złożonego w trybie art. 552§4 k.p.k.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 554 § 2 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.